Cena 6 hal.

Nr. 267 — Kraków, Piątek 30 Października 1914. — Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie ... 3 kor., kwartalnie 9 kor., z odnoszeniem do domu ... miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 3 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 11 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 20 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy (r.) do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: UL. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna światowa.

Sytuacya wojenna na Ziemiach polskich.

Wiedeń, 30 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 października w południe:

Na północno-wschodnim terenie wojennym wczoraj nie toczyły się żadne większe walki.

W ostatnich dniach próby Rosyan posunięcia się w obszar Turka zostały skutecznie odparte.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer, generał major.

Berlin, 30 października.

Wielka główna kwatera dnia 29 października przedpołudniem ogłasza:

Na terenie wojennym północno-wschodnim nasze wojska znajdują się w postępującym ataku. Podczas ostatnich trzech tygodni pojmano do niewoli 13.500 Rosyan, zdobyto 30 dział i 39 karabinów maszynowych.

Na południowo-wschodnim teatrze wojny stosunki od wczoraj się nie zmieniły.

Postępy Niemców na Zachodzie

Berlin, 30 października.

Wielka główna kwatera dnia 29 października przedpołudniem ogłasza:

Nasz atak na południe Nieuport zyskuje powoli na terenie. Koło Ypres walka bez zmiany.

Na zachód od Lille nasze wojska poczyniły znaczne postępy. Kilka umocnionych stanowisk nieprzyjaciela zajęto, pojmano do niewoli 16 angielskich oficerów, przeszło 300 ludzi i zdobyto 4 działa. Angielskie i francuskie kontrataki zostały wszędzie odparte.

Baterye francuskie, które ustawiły się przed katedrą w Reims i obserwujących artylerzystów na wieży katedry trzeba było wziąć pod ogień.

W Lesie Argońskim wyparto nieprzyjaciela z kilku okopów strzeleckich i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Na południowy zachód od Verdun odparto silny atak francuski. Przy kontrataku nasze wojska przebiły się aż do głównych stanowisk nieprzyjaciela, które zajęły w posiadanie. Francuzi ponieśli silne straty. Także na wschód od Mozeli odparto wszelkie usiłowania nieprzyjaciela, które zresztą były bez znaczenia.

Odwet Niemiec.

Berlin. (T. B.) „Localanzeiger" donosi, że **rządy niemieckich państw związkowych przygotowują wspólne zarządzenia wobec nieprzyjaznej zagranicy w odpowiedzi na prześladowania osób przynależnych do państwa niemieckiego i zamachów na ich mienie prywatne.** Odnośne przedłożenie wpłynie niebawem przed Radę związkową.

Stanowisko Bułgaryi.

Sofia, 30 października.

Ajencya telegraficzna bułgarska donosi: Prezydent ministrów Radosławow otworzył w dniu 28 b. m. sobranie imieniem króla, wygłaszając mowę tronową, która powiada, że rząd uważał za swoje zadanie **zagojenie ran ostatniej przeszłości** i przywrócenie narodowi siły. Czynność pokojowa przerwaną została wybuchem największej i najstraszniejszej wojny, jaką dotąd historya zna. Wobec tej wielkiej walki między wielkimi narodami Europy **rząd uważał za swój obowiązek proklamować neutralność Bułgaryi i przestrzegać tej neutralności ściśle** i lojalnie odpowiednio do potrzeb i zasadniczych ogólnonarodowych oraz interesów ojczyzny. Dzięki temu stanowisku rządu utrzymane są dobre stosunki do wszystkich wielkich mocarstw, oraz zdołano dać więcej zaufania stosunkom prawie do wszystkich sąsiadów.

Dalsza mobilizacya w Portugalii.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi z Lizbony pod datą dnia 26 b. m.:

Dekret wydany wczoraj powołał wszystkie klasy rezerwy floty. Jedna brygada morska w sile 600 ludzi wysłaną będzie z początkiem listopada do Angola celem wzmocnienia tamtejszego korpusu ekspedycyjnego.

O podróż rosyjskiego posła Sawińskiego do Niszu.

Sofia. (T. B.) Ajencya telegraficzna bułgarska donosi:

Z powodu pogłosek rozpuszczonych **z okazyi podróży posła rosyjskiego Sawińskiego do Niszu, gdzie rzekomo powołany został dla wzięcia udziału w Radzie ministrów, która miała dyskutować nad rekompenzatami jakie mają być przyznane Bułgaryi,** ogłasza tutejsze poselstwo serbskie notę następującej treści:

Poselstwo serbskie upełnomocnione jest do oświadczenia, że odmiennie od doniesienia kilku dzienników w Sofii **poseł rosyjski Sawiński nie otrzymał żadnej misyi w rządu serbskiego,** i że jego ostatnia podróż do Niszu miała charakter prywatny. Skupczyna zwołaną została dla omówienia takich samych kwestyj, dla których także parlamenty innych prowadzących wojnę krajów zostały zwołane w ostatnim czasie.

Powstanie Boerów przeciw Anglikom.

Amsterdam. (T. B.) „Telegraaf" donosi z Londynu:

Ostatnie sprawozdania z południowo-zachodniej Afryki brzmią bardzo niepomyślnie. Zdaje się, że generał Dewet stanął po stronie przeciwników generała Bothy. W Londynie wielką troskę sprawia stanowisko wielu wpływowych osobistości członków stronnictwa generała Hertzoga. Według pogłosek rozmaici wysocy **urzędnicy angielscy pojmani zostali w niewolę przez Boerów, którzy powstali.**

Kapstad. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Generał **Botha** we czwartek rano wyszedł z Rustenburga i jeszcze przed południem **spotkał się ze zwolennikami generała Beyersa i pobił ich.**

Berlin. (T. B.) Omawiając powstanie Boerów podnoszą dzienniki znaczenie tego momentu, że **generał Dewet, który w wojnie boerskiej był postrachem Anglii i teraz się do powstania,** nie potrzebuje się obawiać opinii europejsko wyszkolonych kół wojskowych, **przyłączył się do powstania.**

Represye angielskie w Egipcie.

Konstantynopol. (T. B.) Według nadeszłych tu wiadomości, **Anglia zakazała w Egipcie pielgrzymek do miejsc świętych Islamu** z okazyi zbliżającego się święta Bajramu, rzekomo z powodu niepewności panującej na drogach, a równocześnie osiągnęła u egipskiego starszego muftiego fetwę t. j. religijną opinię, że tego roku nie odbędzie się święta karawana wioząca podarki khedywów dla emira i szeików w Mecce.

Zarządzenia te Anglii łączą z tem, **że Anglia boi się, aby Mahometanie z Egiptu nie zetknęli się z Mahometanami z innych stron.** W kołach tureckich i w innych sferach islamickich to wmieszanie się Anglii w sprawy religijne wywołuje bardzo złe wrażenie i zaostrzyło jeszcze przeciwieństwa i rozgoryczenie.

Dzienniki występują przeciw temu, jakoby wymuszona presyą angielską fetwa miała być ważną.

Wydalanie Niemców.

Berlin. (T. B.) „Localanzeiger" donosi: Jeden z tutejszych domów eksportowych otrzymał dziś od swego zastępcy w Hongkong telegram, **że Niemcy muszą w przeciągu 8 dni wyspę opuścić.** Nakazem tym dotkniętych zostało 400 osób i wiele firm handlowych.

Puklerze ochronne w armiach francuskiej i rosyjskiej.

Berlin. (T. B.) „Vossische Ztg" donosi z Genewy: Dzienniki francuskie donoszą, **że piechota francuska podczas walk w Argonnach posługuje się puklerzami łapiącymi kule.** Również w wojsku rosyjskiem zastosowano ten instrument obronny.

Wydział krajowy wobec pisma cesarskiego.

Zakopane, 30 października.

(T. B.) Wydział kraj. z powodu wydania odręcznego pisma cesarskiego z d. 25 bm., zwróconego do Galicyi, wysłał na ręce Jego Ekscelencyi prezydenta ministrów hr. Stuergkha następujący telegram:

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem uprasza Waszą Ekscelencyę o złożenie u stóp Tronu wyrazów niewzruszonej wierności i najgłębszej wdzięczności za słowa orędzia cesarskiego z d. 25 bm., zwrócone do Galicyi.

Słowa tego pisma odręcznego, a szczególnie słowa, w których Najjaśniejszy Pan wyraża głębokie współczucie dla ludności, nawiedzonej tak ciężko niedolą, poruszyły do głębi serca mieszkańców tego kraju.

Mieszkańcy tego kraju, który teraz w interesie monarchii austro-węgierskiej i dla jej dobra wszystkie ofiary życia i mienia z całem poświęceniem się i zaparciem ponoszą i nadal ponosić są gotowi, widzą w tem orędziu nowy dowód ojcowskiej pieczołowitości wielkodusznego monarchy.

Z wielką wdzięcznością witamy najwyższe polecenie dane rządowi, by kraj bezpośrednio wojną nawiedzony, otoczył szczególną opieką, by pospieszył z doraźną pomocą dla zaspokojenia najgwałtowniejszych potrzeb chwili i dla ulżenia nędzy, jaka kraj przytłacza, oraz zapowiedź dalszej stałej pomocy, bez której kraj nasz nie mógłby odzyskać z powrotem swoich sił produkcyjnych i powrócić do pierwotnego stanu.

Bez ofiarnej bowiem i wydatnej pomocy monarchii austro-węgierskiej kraj nasz doszczętnie klęską wojny zniszczony, nie mógłby podnieść się własnemi siłami, których go na długi czas pozbawiono.

Z całym przeto naciskiem stwierdzamy konieczność wdrożenia jak najrychlejszej i koniecznej w interesie kraju i całej monarchii akcyi o rozmiarach i charakterze wyrównania strat i szkód wojną zrządzonych, aby kraj będący przedmurzem monarchii, mógł w myśl życzenia dobrotliwego i sprawiedliwego cesarza uleczyć rany, zadane jego gospodarczemu życiu oraz odzyskać napowrót trwałe podstawy do ekonomicznego i kulturalnego rozwoju.

Raczy przeto Wasza Ekscelencya być tłumaczem tych naszych przedstawień wobec Tronu i przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

Marszałek krajowy **Niezabitowski.** Członkowie Wydziału kraj.: **Bernadzikowski, Dąmbski, Jahl, Kiweluk, Onyszkiewicz.**

Grecya w Epirze.

Wiedeń, 30 października.

(T. B.) „Politische Corr." donosi, że rząd grecki w ostatnich dniach u wszystkich mocarstw, które brały udział w zebraniu ambasadorów w Londynie, poczynił kroki w sprawie notyfikacyi zarządzeń wojskowych w Argyrokastro, ze względu na znane stosunki w Albanii południowej.

Ponieważ rząd ateński zarządzenie to wyraźnie oznaczył jako prowizoryczne i ponownie podkreślił, że uznaje uchwały powzięte w Londynie, zdaje się, **że żadne mocarstwo nie podniosło przeciw temu sprzeciwu. Zwłaszcza w Wiedniu przyjęto do wiadomości wyż wymienione oświadczenie rządu greckiego i stwierdzono,** że wszystkie uchwały tego zebrania ambasadorów zachowują moc obowiązującą.

Los rannych Niemców w niewoli francuskiej.

Berlin, 30 października.

(T. B.) „Lokal Anzeiger" przynosi opis przejść starszego lekarza wojskowego niemieckiego, który wraz rannymi z lazaretu polnego dostał się do niewoli francuskiej.

Kiedy wspomniany starszy lekarz z 500 ciężko rannymi, w tem 250 Francuzami pozostał z armią niemiecką maszerującą ku Aisne, odział ten był otoczony przez Francuzów przyczem 50 ciężko rannych Francuzów zabito. — W dalszej drodze ogień nieprzyjacielski stawał się coraz silniejszy, lekarz wziął więc sztandar z Czerwonym Krzyżem i poszedł z nim przed nieprzyjacielskim wołając: „Czerwony Krzyż!" **Na to podoficer francuski wziął lekarza do niewoli.** Nadeszła kompania piechoty francuskiej, rzuciła się na rannych niemieckich żołnierzy i zabrała im wszystko co mieli przy sobie.

Gdy rannych przetransportowano w głąb kraju, ludność się nad nimi w sposób bestyalski znęcała. Musieli oni leżeć w opuszczonych koszarach na kamieniach lub na zgniłej słomie. Znajdowało się tam 800 rannych niemieckich żołnierzy.

Lekarze i 20 sióstr wbrew postanowieniom konwencyi hagskiej zaniedbywali wziętych do niewoli rannych żołnierzy niemieckich. Nie dawano im dostatecznego pożywienia, względnie pożywienie nie było dobrem. Wielu rannych umierało codziennie. Lekarza tego, pod pozorem że jest czynnym oficerem niemieckim trzymano w niewoli, mimo, że pewnemu francuskiemu pułkownikowi rannemu amputował nogę. Wreszcie lekarz ciężko zachorował. Francuzi prawdopodobnie z obawy, że niemiecki oficer sanitarny może umrzeć w niewoli odstawili go do Genewy, gdzie odzyskał wolność.

„Lokal Anzeiger" zauważa podając to opowiadanie lekarza: „I ci ludzie, którzy tak grzeszą przeciw ludzkości ośmielają się nazywać Niemców Hunnami".

Cholera.

Wiedeń, 30 października.

W dniu 29 b. m. stwierdzono **1 wypadek cholery w Wiedniu, 1 w Eitweg** (Karyntya), **1 w Pilznie, 4 w Królewskich Winohradach,** po **1-nym wypadku w Bernie, Wielkich Niemczycach, Lundenburgu, Tassowie, Towaczowie, po dwa w Modrzycach, Morawskiej Hranicy, 5 w Odolanach,** (wszystkie na Morawach), **9 w Oparie, 5 w Boguminie.**

W Galicyi zgłoszono **5 wypadków w Krakowie, 2 w Dynowie, 1 w Bonarce,** (pow. Gorlice), **1 w Krośnie, 1 w Korczynie, 3 w Krościenku w...nem.**

Telegramy.

Telegramy „Głosu Narodu" z dn. 30 października 1914)

Obniżenie stopy procentowej przez Bank austro-węgierski.

Budapeszt. (T. B.) Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którem postanowiono **zniżenie stopy procentowej Banku o $^1/_2$% od dziś, t. j. od dnia** 30 października począwszy. Dla eskontu weksli, warrantów i efektów stopa wynosić będzie $5^1/_2$ %, dla pożyczek na renty państwowe austryackie na bony kasowe 6%, na pożyczki na inne papiery wartościowe $6^1/_2$%.

Szykanowanie Polaka przez Anglików.

Londyn. (T. B.) Ks. Jan Sapieha stanął przed sądem policyjnym ponieważ jako poddany państwa austro-węgierskiego nie podał, że posiada naładowany rewolwer i aparat fotograficzny. Sprawę przydzielono przed sąd przysięgłych.

Ograniczenie używania zboża i ziemniaków na wyrób spirytusu.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiejsza „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministeryalne ograniczające używanie zboża i ziemniaków na wyrób spirytusu.

Zatonięcie parowca angielskiego.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Parowiec **„Manchester" najechał na minę** w pobliżu wybrzeża północnego Irlandyi i **zatonął.** Zatonął kapitan i 13 ludzi załogi. 30 ludzi wyratował pewien parowiec.

Władze morskie w Liwerpoolu zwracają uwagę żeglugi irlandzkiej, że na wodach tych połoźono są miny niemieckie.

Zabranie włoskiego okrętu przez Anglię.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg" donosi z Rzymu, że na morzu Śródziemnem **flota angielsko-francuska zabrała trzeci włoski parowiec,** należący do sycylijsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi „San Guliano" i również zapędziła go do Gibraltaru. Parowiec ten wiózł ładunek miedzi.

Nieprzyjęcie rosyjskiego zamówienia.

Londyn. (T. B.) „Daily Telegraph" donosi, że **zamówienia rosyjskie nadane firmom w Yorkshire** na sumę 250.000 funtów szterlingów **nie mogły być przyjęte przez firmę** ze względu na zbytnie obciążenie dostawami.

W Londynie.

Londyn. (T. B.) Towarzystwo omnibusowe w Londynie uchwaliło ze względu na ograniczenie oświetlenia ulic i wcześniejsze zamykanie sklepów, zmniejszyć ruch wozów o godzinę wcześniej.

Skon ks. Battenberga.

Londyn. (T. B.) Ks. Maurycy Battenberg, brat królowej hiszpańskiej zmarł wczoraj.

Należytość za bydło rzeźne wojsku dostarczone.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Jak niedawno donosiliśmy, namiestnictwo podjęło zabiegi celem umożliwienia jak najrychlejszej wypłaty należytości za bydło rzeźne, dostarczone wojsku w czasie mobilizacyi, zwłaszcza w powiatach położonych w obrębie lwowskiego i przemyskiego korpusu.

Ministerstwo wojny, które już z własnej inicyatywy poczyniło w tym względzie obszerne zarządzenia, samo wypłacając zgłaszającym się tam właścicielom bydła ich należytość i upoważniając do wypłaty także intendantury wojskowe w Krakowie, Preszburgu II. i w Munkaczu, udzieliło obecnie i namiestnictwu upoważnienia do asygnowania zgłaszającym się tu właścicielom bydła wynagrodzenia za przedłożeniem i ściągnięciem potwierdzenia dostarczenia bydła, wystawionego przez starostwo i pod warunkiem, że autentyczność tego potwierdzenia nie będzie wątpliwą. Wypłatę uskuteczniać będzie urząd podatkowy w Białej.

Gdy do sprawdzenia należytości potrzebne są wykazy dostarczonego w poszczególnych powiatach bydła, a namiestnictwo posiada je dotąd tylko z powiatów: bohorodczańskiego, czortkowskiego, horodeńskiego, jarosławskiego, jaworowskiego, mościckiego, sanockiego, strzyżowskiego, stryjskiego i lwowskiego, przeto i wypłata należytości będzie mogła nastąpić na razie tylko za bydło, dostarczone z wymienionych powiatów.

Wypłatę należytości i nieewymienionych wyżej z okręgu X. i XI. korpusu podejmie namiestnictwo w miarę, jak otrzymywać będzie z tych powiatów wykazy dostarczonego bydła.

Kronika.

Rozszerzenie dyspenzy od postu. Wobec drożyzny i braku masła pozwolił Książę Biskup Sapieha wszystkim wiernym dyecezyi krakowskiej na czas trwania wojny we wszystkie dni postne używać do omasty smalcu i wszelakich tłuszczów.

Zebranie posłów polskich w Krakowie. Prezes Koła Polskiego Dr Leo zwołał na przyszłą niedzielę dnia 8 listopada na godz. 10 rano do Krakowa w sali Rady miejskiej zgromadzenie posłów polskich, odpowiadające składem swym zgromadzeniu w dniu 16 sierpnia 1914.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie o działalności N. K. N., najbliższe jego zadania, oraz wybory uzupełniające.

Zapowiedziane na 5 listopada posiedzenie Koła polskiego parlamentarnego we Wiedniu zostało odłożone. Odbędzie się ono po zgromadzeniu posłów polskich. Termin zostanie później oznaczony.

Wpisy uczniów do szkoły wydz. im. św. Mikołaja odbędą się w budynku szkolnym na Grzegórzkach w dniach 30 i 31 b. m. rano od 9—11. Zgłosić się mają uczniowie poczynający od klasy II pospolitej. P. Nauczyciele tejże szkoły zechcą się również w poniedziałek zgłosić.

Z teatru Nowości. Dzisiaj, w piątek daną będzie poraz trzeci i ostatni 5-aktowa tragedya Gutzkowa „Uriel Akosta".

W sobotę ukaże się poraz pierwszy znakomita farsa w 3 aktach Bilo i Hennequina pt. „Panna służąca" z p. Bednarzewską w roli tytułowej. Między innemi wystąpi p. Zarzycka. W niedzielę odegraną zostanie „Tajemnicza dama" Bissona.

Stow. kat. „Praca" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 37, odegra w niedzielę dnia 1 listopada b. r., poraz drugi i ostatni: „Młynarz i jego córka", dram. lud. w 10 odsł. Ernesta Raupacha. — Ceny miejsc: I-sze 1 K, II-gie 50 hal., III-cie 50 hal. Parter 30 hal. Galerya 20 hal. — Początek o godz. 6.30 wieczór. — Czysty dochód na Legiony Polskie.

Ranni legioniści w Cieszynie. „Dziennik Cieszyński" donosi: „We wtorek wieczorem przywiózł pociąg z rannymi żołnierzami także 30 legionistów I pułku (Piłsudzkiego), rannych w bitwach w okolicy Dęblina. Umieszczono ich w szpitalach cieszyńskich".

Miejscowa ludność polska zapewne zaopiekuje się serdecznie rannymi legionistami.

Morderca prof. Hławiczki przed sądem. Z Cieszyna donoszą: W poniedziałek odbyła się przed cieszyńskim trybunałem karnym rozprawa przeciwko b. uczniowi seminaryum nauczycielskiego, Antoniemu Kleisowi oskarżonemu o zastrzelenie z rewolweru profesora śpiewu i muzyki, Andrzeja Hławiczki w dniu 10 lipca b. r., o czem szczegółowo pisaliśmy. Kleis do winy się nie przyznał, tłomaczył się, że był nerwowo chory. Trybunał po przesłuchaniu świadków i odczytaniu aktów odroczył rozprawę celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości lub znał miejsce pobytu księdza Antoniego

St. Poznańskiego

prob. obrz. łac. z Zaleszczyk, którego w ostatniej chwili przed wkroczeniem Moskali do miasteczka, widziano rzekomo uciekającego w stronę Bukowiny; lub o miejscu pobytu Józefa Włodzimierza Poznańskiego słuchacza praw, który był we Lwowie jeszcze dnia 1 września — raczy łaskawie donieść bratu Władysławowi, w Dobrej obok Limanowej, poczta loco.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu

Stanisł. Garczyńskiego

i jego rodzinie ze Starego Sambora, zechce łaskawie donieść pod adresem Feliks Wajda ul. Chodkiewicza Nr 103 w Krakowie.

Helena Joniec

prosi o podanie adresu ks. kan. Antoniego Jońca probuszcza z Monasterzysk. Adres: Dr Julian Skulski Kraków, Fabryka tytoniu.

Poszukujemy córki **Maryi**, która z zakładem sierót Drohowyskich była we Lwowie.

Neumanowie, Kobiernice
poczta Kęty.

Franciszek Stawowczyk

podurzędnik kol. zostający na Podlasach p. Kęty, poszukuje syna Edmunda Stawowczyka, leśniczego, zostającego oststnio w Moszczanach, p. Bobrówka na folwarku koło Jarosławia. Ktoby łaskawie doniósł o miejscu pobytu otrzyma wynagrodzenie w kwocie 5 koron.

Eugenię z Bordzińskich Przetacznikową

nauczycielkę z Milczyc p. Rudki, która wyjechała w pierwszej połowie września z synkiem Tadziem, zawiadamia mąż, że żyje. Jakiekolwiek wiadomości o nich uprasza się gorąco nadsyłać pod adresem: Józefa Burnagel, Nowy Sącz II. ul. Nawojowska 509.

Antoni Łabaziewicz

k. u k. Luftschifferabteilung in Satoraljaujhely, poszukuje swej żony Stanisławy z Sokołowskich wraz z dzieckiem, zamieszkałej ostatnio w Stanisławowie, a przedtem w Kamionce strumiłowej i szwagra Sylwestra Konarskiego, aspiranta kolejowego z Halicza. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy dać znać pod powyższym adresem.



C. i k. Szpital forteczny Nr. V.
przyjmie od pierwszego listopada br.
cztery kucharki
władające językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia osobiste u Komendanta szpitala, klasztor OO. Jezuitów ul. Kopernik od godziny 11—12 w południe.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.